



krótko

Zmiana w Sądzie Metropolitalnym

KATOWICE. Ks. Marek Górka został nowym wikariuszem sądowym, czyli oficjałem Sądu Metropolitalnego w Katowicach. Funkcję objął 2 sierpnia po ks. prof. Remigiuszu Sobańskim, który na urządzie zasiadał od 1989 r., a zrezygnował z niego ze względu na wiek i stan zdrowia. Ks. Górka od 2003 r. był pomocniczym wikariuszem sądowym. Obecnie jako oficjał, sprawujący władzę sądowniczą w imieniu arcybiskupa, zajmował się będzie m.in. organizacją pracy Sądu i prowadzeniem spraw procesowych.

Największa pielgrzymka w archidiecezji, jedna z najstarszych w Polsce jest **od pięciu lat pielgrzymką archidiecezjalną.**

Od 25 lat wraz z pielgrzymką rybnicką maszerują pielgrzymi z Jastrzębia-Zdroju. Startują dzień wcześniej i po noclegu w Chwałowicach, ruszają na szlak jako Grupa 8. Od dwóch lat do pielgrzymki archidiecezjalnej dołączają parafianie z Pszowa, którzy wyruszają dzień wcześniej i nocują na rybnickim os. Nowiny.

– Intencja modlitewna oraz dobre nastawienie do wędrowania każdemu dodadzą sił – mówi ks. Marek Bernacki, kierownik rybnickiej pielgrzymki. – Mamy ponad 4 tys. pielgrzymów. Wymarsz 4 sierpnia po porannej Mszy w rybnickiej bazylisce św. Antoniego.

Od trzech lat w pielgrzymce uczestniczy specjalna grupa pokutna, prowa-



W ubiegłym roku w pielgrzymce uczestniczyło około 4 tys. osób. Na zdjęciu wymarsz spod bazyliki św. Antoniego

dzona przez salwatorianów. Pielgrzymi z tej grupy mają fioletowe chusty na głowie lub na ramionach. – Pokutujemy za swoje własne grzechy, za męża, który pije, za syna czy córkę – wyjaśnia ks. Bernacki. – Uczestnicy tej grupy idą w ramach swoich grup, ale spotykają się dodatkowo na wspólnej modlitwie w wyznaczonych miejscach i czasie.

Główne uroczystości na Jasnej Górze, związane z dotarciem archidiecezjalnej pielgrzymki do sanktuarium,

co roku gromadzą nawet kilkanaście tysięcy wiernych. Zaplanowano je na 7 sierpnia. Oprócz pieszych pielgrzymów do Częstochowy przyjeżdżają też ich rodziny oraz parafianie z całej archidiecezji. Do Rybnika, Pszowa i Jastrzębia większość pielgrzymów powraca, po nocnym czuwaniu, 8 sierpnia. **mr**

Za tydzień relacja z pielgrzymkowego szlaku

Akrobacje nad Muchowcem



KATOWICE-MUCHOWIEC. 29.07.2010. Markowi Hensmanowi (w samolocie), pilotowi z RPA, bardzo podobało się lotnisko na Muchowcu. Narzekał jedynie na deszcz, który uniemożliwił przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych treningów

Reprezentanci Republiki Południowej Afryki w akrobacji lotniczej przez ponad tydzień przygotowywali się w Katowicach do mistrzostw świata, które rozpoczynają się 4 sierpnia w Radomiu. Zawodnicy przywieźli ze sobą cztery samoloty akrobacyjne. Zamierzali ćwiczyć codziennie po kilka godzin, ale przez kilka dni padał deszcz. – To nie jest pogoda do latania, nasi goście mają pecha – mówi Adam Labus, instruktor z Aeroklubu Śląskiego w Katowicach. Pogoda poprawiła się po dwóch dniach na tyle, że mieszkańcy południowych dzielnic Katowic musieli znieść warkot silników akrobacyjnych maszyn. Labus wyjaśnia, że ćwiczenia odbywają się w specjalnej strefie powietrznej nad lotniskiem i w powietrzu może się znajdować tylko jeden samolot. Zawodnicy z innych państw trenowali na innych lotniskach polskich aeroklubów. **mr**

Policjanci świętowali

KATOWICE. Wojewódzkie obchody Święta Policji, zorganizowane w tym roku wspólnie przez Komendę Wojewódzką Policji, Szkołę Policji i Komendę Miejską Policji w Katowicach odbyły się 31 lipca. W katedrze Chrystusa Króla Mszę św. sprawował dla policjantów abp Damian Zimoń. Aula szkoły policyjnej w Katowicach-Piotrowicach otrzymała imię podinspektora Piotra Urbańczyka. Tablicę pamiątkową odsłonił komendant szkoły oraz Jerzy Urbańczyk, przewodniczący Oddziału Katowickiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939r., wnuk zabitego w Katyniu podinspektora. W czasie święta 327 policjantom wręczono medale i odznaczenia państwowe za wierną służbę.



MIROSLAW RZEPKA

Od lewej: komendant Szkoły Policji w Katowicach młodszy inspektor Jarosław Kaleta, ks. prałat Stanisław Puchała, Jerzy Urbańczyk, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, nadinspektor Kazimierz Szwajcowski, zastępca komendanta głównego policji

Dzień wspólnoty oaz rekolekcyjnych

KONIAKÓW. Prezentacja wspólnot, dzielenie się świadectwami, Eucharystia i Godzina Odpowiedzialności – według takiego programu przebiegał dzień wspólnoty oaz rekolekcyjnych Ruchu Światło-Życie oraz wspólnoty Domowego Kościoła, który odbył się 27 sierpnia. Miejscem spotkania był kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła, a gospodarzami wspólnota Domowego Kościoła, przeżywająca w miejscowym domu formacyjnym „Emaus” swoje rekolekcje II stopnia. We Mszy św. koncelebrowanej przez mode-

ratorów oaz uczestniczyło ok. 400 osób – głównie młodzież. Oazowicze dzielili się świadectwami z przeżycia rekolekcji, modlili się także w czasie Godziny Odpowiedzialności za wszystkich ludzi uwikłanych w nałogi. Duża grupa młodzieży i dorosłych złożyła deklaracje kandydackie i członkowskie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Jest to dobrowolne zobowiązanie do całkowitej abstynencji od alkoholu połączone z modlitwą za uzależnionych. W spotkaniu uczestniczył biskup Gerard Bernacki

Teatry na rynku



EWA SZOSTOK

Klauni z grupy „Kolorowy świat baniek” tworzyli ogromne bańki

ŻORY. Wiele radości sprawił dzieciom Festiwal Teatrów i Widowisk ulicznych, który odbył się 31 lipca i 1 sierpnia na żorskim rynku. Imprezę rozpoczęła parada uliczna. Aktorzy na sznurkach zapowiedzieli nadchodzące widowisko. Gorącą atmosferę wprowadził Teatr Żywy Bielawa, który przygotował teatralno-pirotechniczne widowisko. W niedzielę były damy w siedemnastowiecznych strojach, egzotyczne ptaki, rockowy śpiewak. Niezapomnianych wrażeń dostarczył publiczności spektakl „Serce Don Juana”. Organizatorem bajecznej imprezy był Miejski Ośrodek Kultury w Żorach.

Elektryczna aglomeracja

KATOWICE. Uczestniczące w projekcie Green Stream Katowice są jednym z pierwszych w Polsce miast, gdzie wkrótce pojawią się elektryczne samochody. Pierwsze dwa będą przekazane do użytku w sierpniu, dwa kolejne we wrześniu. 29 lipca zaprezentowano norweski samochód miejski Think City, który może przejechać ok. 160 km, a ładuje się ok. 8-12 godzin. W Katowicach powstaną 24 punkty ładowania aut. Na razie są dwa, przy ul. Francuskiej 70 oraz przed budynkiem USC. Wprawdzie elektryczne samochody na razie są drogie (ok. 80-100 tys. zł), jednak koszt przejechania 100 km jest znacznie niższy (4,63-8,61 zł) niż w przypadku samochodów na benzynę.



MIROSLAW RZEPKA

Think City to na razie jedyny elektryczny samochód na prąd w Katowicach



HENRYK PRZONDZIO

Arcybiskup Damian Zimonia:

W wymiarze religijnym abstynencja jest wynagrodzeniem Bogu za grzechy związane z alkoholizmem. W wymiarze duchowym abstynencja odkrywa przed nami nowe możliwości i życiowe szanse, dzięki czemu stajemy się dojrzałymi ludźmi. Abstynencja pozwala nam przezwyciężyć egoizm i podejmować troskę o bliźnich. Jest też znakiem sprzeciwu wobec towarzyskiego przymusu picia. Abstynenci dają piękne odważne świadectwo, że życie bez alkoholu jest szczęśliwe i wartościowe. Pokazują, że picie nie daje takich korzyści i przyjemności, jakie obiecują reklamy. Uczą, że alkohol nie jest cudownym lekiem na problemy i złe samopoczucie. Abstynent mobilizuje do zastanowienia się nad postawami wobec alkoholu, jest jasnym przykładem dla innych.

Fragment apelu metropolity katowickiego abp. Damiana Zimonia na sierpień – miesiąc trzeźwości

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Dni formacyjne dziekanów i duszpasterzy rodzin w Brennej

Drużyna w dobrym składzie

Okazuje się, że chrześcijańskie świętowanie niedzieli, kontakt kapłana z rodziną i... organizacja festynów parafialnych to dobry **spół** sposób na pokonywanie **trudności** małżeńskich.



KS. ROMAN CHROMY

Dziekani, duszpasterze i powiernicy rodzin archidiecezji katowickiej analizowali główne problemy współczesnej rodziny i szukali odpowiedzi na pytanie, jak Kościół może jej pomóc

Tegoroczne spotkanie w Ośrodku Spotkań i Formacji Archidiecezji Katowickiej im. św. Jądwigi w Brennej trwało od 29 do 31 lipca i przebiegało pod hasłem „W komunii z Bogiem”. Uczestniczył w nim abp Damian Zimoń. – To, co współcześnie dzieje się w małżeństwach i rodzinach, musi niepokoić każdego duszpasterza – zaznaczył metropolita katowicki. – W wielu rodzinach, nawet bardzo mocno związanych z Kościołem, pojawiają się poważne kryzysy. Źródłem, w którym duszpasterz winien szukać wskazań do rozwiązywania trudnych sytuacji małżeńskich i rodzinnych, jest słowo Boże, liturgia, a nawet prawo kanoniczne.

Dlaczego mamy rozwody?

Dziekani i duszpasterze rodzin archidiecezji katowickiej wysłuchali prelekcji, przygotowanych przez wykładowców Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego oraz pracowników Wydziału Duszpasterstwa Rodzin i Sądu Biskupiego przy Kurii Metropolitalnej w Katowicach. Swoim

doświadczeniem podzielili się tzw. powiernicy rodzin, zaangażowani w duszpasterstwo małżeństw zagrożonych rozpadem. – Dlaczego mamy rozwody? – pytała Brygida Dąbrowska, powierniczka rodzin z Rudy Śląskiej. – Bo odchodzimy od Boga!

Ksiądz prof. Henryk Krzyśteczko, psycholog, zwrócił uwagę duszpasterzy na zdolność słuchania tych, którzy przychodzą dzielić się swymi problemami do kancelarii parafialnej. – Nie jest ważne, co ksiądz wie – mówił. – Ważne jest, czy ludzie zwracają się do niego, kiedy potrzebują wsparcia. W poradnictwie rodzinnym lub małżeńskim ważne jest milczenie duszpasterza, który wsłuchuje się nie tylko w rozmówcę, ale i w tego „trzeciego”, czyli Ducha Świętego. Należy także dowartościować dzieci, które przed rodzicami mogą wypowiedzieć to, co czują.

Z kolei ks. dr Marian Wandrasz podzielił dziekanów uczest-

ników spotkania na grupy, pytając m.in. o to, jak Kościół może pomagać rodzinom pokonywać ich trudności. Wśród rozwiązań wskazano na wartość Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania, świętowanie niedzieli czy uroczystości rodzinnych, na zaangażowanie w grupach parafialnych, kontakt kapłana z rodziną, na tworzenie rodzinnych grup wsparcia i organizację festynów parafialnych.

Ten sam adres

– Wydaje się, że przyczyną wielu konfliktów w rodzinie jest osłabiona komunikacja – akcentował ks. Stanisław Puchała, dziekan dekanatu Katowice Śródmieście. – Z tej przyczyny dom opuszczają dzieci. Organizujemy spotkania małżeńskie, którym nadaliśmy formę rekolekcji tzw. metodą dialogową. Mają miejsce w Czechowicach, w ośrodku u jezuitów. Tak działamy od 33 lat, sześć razy w roku. Poprzez pro-

ponowany dialog małżeński niejednokrotnie małżonkowie, którzy przyjechali z różnych adresów, wracali pod jeden adres pojednani. Tę formę proponujemy także narzeczonym, którzy już na początku bycia razem nie rozmawiają o sprawach najważniejszych, bo nie mają hierarchii wartości.

Moralista ks. dr hab. Antoni Bartoszek wskazał na problemy dotyczące duszpasterstwa związków niesakramentalnych, żyjących w wolnych związkach czy osób samotnych po rozwodach. Dla tych ostatnich rekolekcje organizowane są w Koniakowie. Prelegent poruszył również kwestię osób homoseksualnych. Relacjonując postawy duszpasterzy w parafiach, podkreślał, że Kościół, obejmując takie osoby troską duszpasterską, nie może zaciemniać swojej nauki i prowadzić do lekceważenia grzechu.

Dla ks. prob. Adama Brzyszkowskiego, dziekana z Rudy Śląskiej, był to czas zdobywania wiedzy, budowania kapłańskiej wspólnoty i duchowego wzrostu. – Wskazówki, które przekazali nam tym razem młodzi księża, profesorowie naszego wydziału teologicznego, przydają się przede wszystkim w kancelarii parafialnej, czyli w bezpośrednim kontakcie z parafianami – stwierdził. – Najciekawsza była praca warsztatowa w grupach. Tego my, księża, musimy się uczyć. Odczuwam pewien niedosyt, bo zabrakło nam czasu na głębsze podsumowanie i dyskusję. Cenię zaś sobie kontakt z księżmi, wspólną modlitwę brewiarzową, bo w takim składzie na co dzień nie spotykamy się.

Ks. Roman Chromy

■ R E K L A M A ■

LATO JEST PIĘKNE!

radio eM 107.6 FM

SŁUCHAJ OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU O 10.40

POMYSŁ NA KATOWICE. O miejskich inwestycjach oraz o polemice między architektami i urbanistami a władzami miasta z prezydentem **Piotrem Uszokiem** rozmawia ks. Roman Chromy.

Kto ma

KS. ROMAN CHROMY: Dwanaście lat zarządza Pan Katowicami. Jaka jest główna strategia prezydenta Uszoka?

PIOTR USZOK: – Jeszcze 12 lat temu, zanim wybrano mnie na prezydenta miasta, w promieniu jednego kilometra od ścisłego centrum, czyli od rynku, funkcjonowały dwie kopalnie i jedna huta. Dzisiaj przygotowane są projekty zmierzające do zmiany wizerunku Katowic, szczególnie miejsc, o których wspominałem. Dzięki zaangażowaniu miasta na terenach po KWK „Kleofas” powstało duże centrum handlowe i osiedle mieszkaniowe, które będzie rozbudowywane. Tam też powstaną biurowce. Z kolei na drugim obszarze, po kopalni „Katowice”, praktycznie mamy gotowe projekty związane z budową Międzynarodowego Centrum Kongresowego (MCK), sali koncertowej i zaplecza administracyjnego Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR) oraz budową Muzeum Śląskiego – inwestycji marszałka.

Ale to znowu tylko projekty. Kiedy zostaną zrealizowane?

– Ich realizacja powinna się zakończyć do końca 2014 roku, za wyjątkiem części komercyjnej obszaru rondo–rynek (np. nowe budynki biurowe) – to może potrwać dłużej.

Czy 12 lat to nie za długo jak na przygotowanie projektów?

– Nie można wszystkiego robić naraz, najpierw trzeba było uporządkować układy komunikacyjne, infrastrukturę podziemną rynku. Ponadto duże projekty, zlokalizowane na terenie KWK „Katowice”, mogły być realizowane dopiero w tej kadencji, z uwagi na dostępność środków Unii Europejskiej. Dobrze przygotowanie tych projektów to co najmniej cztery lata. Przygotowanie budowy gmachu Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego trwało 8 lat.

Niezależnie od tego trwa projektowanie w zakresie nowego zagospodarowania strefy rondo–rynek. Rozpoczęliśmy rewitalizację kwartału Mariacka–Dworcowa i przed nami przebudowa dworca PKP. Wystarczy do tego dodać, że południowa część ścisłego centrum, licząc od torów kolejowych w kierunku południowym, uległa, moim zdaniem, znaczącym zmianom na korzyść. Przebudowaliśmy ciągi komunikacyjne, ulice, chodniki i przestrzeń publiczną, wydając ponad 70 mln złotych. Myślę, że przez ostatnie 12 lat historii tego przemysłowego miasta nastąpiły w nim wielkie zmiany. Warto przypomnieć sobie, jak wyglądał układ komunikacyjny Katowic pod koniec lat 90. Oczywiście chcielibyśmy, aby na-

stępowało to szybko. Na Zachodzie te procesy trwały ponad 30, 40 lat. Uważam, że sprawy idą w dobrym kierunku.

W ostatnich tygodniach padają pod Pana adresem mocne słowa krytyki. Między innymi architekt Robert Konieczny kategorycznie stwierdził, że jest Pan szkodnikiem i niszczy miasto. I wymienia kontrowersje związane z przebudową dworca PKP, remontem Spodka czy pomysłem na zagospodarowanie przestrzeni rondo–rynek. Z kolei Maciej Borsa z Towarzystwa Urbanistów Polskich (TUP) w Katowicach w rozmowie z „Gościem” mówi: „Współpracujemy z prezydentem Uszokiem. Bardzo go cenię, ale mówię też głośno, że robi błędy”. Pan specjalnie się nie broni. Czyżby milczenie było złotem?

– Zastanawiam się nad tym. Głos zabiera się wtedy, kiedy jedna strona przekazuje drugiej rzetelne informacje i strony się słuchają. Wyjątkowo selektywnie podchodzi do sprawy „Gazeta Wyborcza”. Pewne rzeczy, które staram się wyjaśnić, są tuszowane i nieprzekazywane dalej. Inne są wyolbrzymiane. Dyskutowałbym z partnerem, który poważnie traktuje to, co do niego mówię.

Jeżeli chodzi o wizję pana Roberta Koniecznego, to uważam, że ma prawo w systemie demokratycznym do zabierania głosu. Kiedyś przyszedł do mnie, twierdząc, że ma wizję przebudowy centrum. Sprowadzała się do wykonania dwóch obwodnic wokół dworca na bazie istniejących ulic. Pytam się: skoro taka jest strategia pana Koniecznego na przebudowę miasta, to co proponuje w aspekcie zagospodarowania terenów po kopalni „Katowice”, co planuje zrobić w obszarze rondo–rynek i w wielu innych miejscach.

Były czy nie było konsultacji z pozarządowymi instytucjami architektów i urbanistów, skoro prezes Maciej Borsa mówi także: „nie wiem, czy prezydent Uszok chce słuchać innych”?

– Odpowiadam prosto i czytelnie: prawie wszystkie decyzje związane z zagospodarowaniem miasta były prowadzone w porozumieniu z SARP-em (Stowarzyszenie Architektów Polskich). Dotyczy to przede wszystkim koncepcji zagospodarowania terenów po kopalni „Katowice” (to SARP opracował koncepcję zagospodarowania tego terenu). Na bazie koncepcji przygotowanej przez SARP powstał projekt budowy, jak mówiłem, MCK-u i NOSPR-u. Podobnie z rynkiem i ulicami Mariacką i Dworcową. Na wszystkie powyższe zadania miasto zleciło SARP-owi przeprowadzenie konkur-



KS. ROMAN CHROMY

sów. Na ten temat mógłby więcej powiedzieć pan Gorgoń i wcześniejszy zarząd katowickiego SARP-u z Tomaszem Studniarkiem na czele. Pytam się więc: o co chodzi?

Oczekuję, żeby ci, którzy podejmują głos w tej polemice, powiedzieli, jak wygląda współpraca SARP-u z innymi miastami. Ile konkursów przeprowadziły inne miasta po konsultacjach z SARP-em i jakie obiekty, na podstawie decyzji architektów SARP-u, są tam realizowane. Aktualnie mamy kilka postępowań, które są realizowane w ścisłym porozumieniu z SARP-em. Ostatnim takim postępowaniem jest projekt budowy Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego.

Jak korzysta Pan z rad Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej, która na mocy ustaw jest głosem doradczym

a rację?



prezydenta miasta i w Katowicach istnieje od 2003 roku?

– Dotychczas nie zakwestionowałem żadnej decyzji tego organu, tym bardziej że zasiadają w nim przedstawiciele środowiska architektów i urbanistów. Aktualnie, jeżeli ta komisja opiniuje plany działań w mieście, to jest to dla mnie wiążące. Jeżeli ktoś twierdzi, że jest inaczej, to niech to publicznie powie. Doszły do mnie ostatnio sygnały, że w tej komisji nie powinno być urzędników miasta. Dostosuję się do tej prośby.

Przedstawiciele architektów i urbanistów sugerowali na konferencji prasowej 29 lipca w katowickim biurze SARP-u, że Pan jest przewodniczącym wspomnianej komisji.

– To nieprawda. Rolę przewodniczącego powierzyłem jednemu z moich zastępców – wiceprezydentowi Józefowi Kocurkowi. Na-

wet nie biorę udziału w spotkaniach Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej (MKUiA), aby swobodnie mogła podejmować wiążące decyzje.

Ilu w tej komisji jest urzędników miasta, a ilu fachowców, m.in. architektów i urbanistów?

– W jej skład wchodzi trzech urzędników magistratu i 12 fachowców: architektów i urbanistów, m.in. z SARP-u i TUP-u.

Sprawą zapalną konfliktu na linii architektki, urbanistów – prezydent Uszok pozostają żelbetowe kielichy dworca PKP, unikatowa pozostałość moderny. Najpierw nie miały być wyburzone, obecnie będą wyburzane i odtwarzane. Czy nie można było lepiej skonsultować projektów, aby uniknąć zgrzytów?

– Postępowanie prowadziły Polskie Koleje Państwowe, a miasto Katowice nie zasiadało w żadnych komisjach. Sugerowaliśmy, aby zachować kielichy, nie określając, czy mają pozostać w obecnej formie, czy też odtworzone. Chęć wyraźnie powiedziałem, że to nie miasto wydawało pozwolenie na budowę nowego dworca oraz to nie miejski konserwator za bytków wydawał zgodę na wyburzenie obecnego budynku dworca, ale wojewoda oraz służby konserwatorskie podlegające zastępcy wojewody. Zupełnie więc nie rozumiem, dlaczego urządza się taki atak na moją osobę. To nie ja ponoszę za to odpowiedzialność.

SARP zarzuca zmanipulowanie (tendencyjną interpretację) ekspertyz profesorów Politechniki Śląskiej, prawdopodobnie przez firmę Neinver, po to, aby ostatecznie wyburzyć kielichy. Miasto, jako strona kontraktu, nic nie robiło w tym względzie?

– Wyraźnie podkreślam, że miasto nigdy nie było stroną kontraktu. Jego rola ograniczała się wyłącznie do udostępnienia gruntów pod realizację inwestycji w drodze zamiany na grunty położone przy ul. Sądowej. Miasto także wyraziło swoje zdanie, w ramach konsultacji, co do kształtu przyszłego dworca – negatywnie odniosło się do tych wszystkich koncepcji, które nie pokazywały kielichów. Ekspertyzy budowlanej wykonanej przez Politechnikę Śląską nigdy nie miałem w ręku. Zastanawiam się, kto wprowadza społeczeństwo celowo w błąd. SARP przecież doskonale wie, że pozwolenie budowlane wydaje wojewoda, a nadzór konserwatorski podlega wicewojewódzkiemu Matusiewiczowi.

Krzysztof Gorgoń, prezes katowickiego oddziału SARP-u, uważa, że najnowszy po-

mysł wyłożenia elewacji Spodka stałą nierdzewną, realizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, nie był z SARP-em konsultowany. Nie było konkursu?

– Elewacja Spodka nie będzie wyłożona stałą nierdzewną. Przyznaję, że projekt modernizacji elewacji Spodka nie był konsultowany z SARP-em. Pan dyr. Wąsala w dobrej wierze ogłosił przetarg na prace modernizacyjne, nie wiedziałem o tym, ponadto w tym okresie nie było mnie w Katowicach.

W czasie przebudowy ronda i tzw. Drogowej Trasy Średnicowej nie przesunięto torowiska na bok al. Korfantego. To skutkuje tym, że tory przecinają rynek przez sam środek. To była trafna decyzja?

– Zagospodarowanie obszaru rondo-rynek także konsultowaliśmy z SARP-em. Zleciłem SARP-owi zorganizowanie konkursu na zagospodarowanie tej przestrzeni. To było w 2006 roku. To właśnie SARP prowadził całe postępowanie, to SARP powołał sąd konkursowy, to sąd konkursowy wybrał wersję, którą aktualnie realizujemy. Nie rozumiem, dlaczego pretensje kierowane są do mnie. SARP to wybitni fachowcy, którzy wybierali wykonawców. Realizują to, co wybrali eksperci SARP-u.

Wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe. Wspomniany Robert Konieczny swoje osobiste zarzuty o złym zarządzaniu Katowicami napisał do Pana w liście otwartym tak: „czekam na wybory, bo jego [prezydenta Piotra Uszoka, przyp. red.] czas już się skończył”. Odczuwa Pan przedwyborcze ciśnienie?

– Oczywiście, że tak. Żyjemy jednak w państwie demokratycznym i nic mnie nie dziwi. Każdy ma prawo wyrażać swoje zdanie, jednoczyć się z innymi czy krytykować. Uważam, że ostatecznie wyborcy sami zadecydują, czy podzielią poglądy pana Koniecznego, czy też nie.

Czy ze środowiska Magistratu nie wyłania się wyborczy konkurent?

– Być może. Panu Arkadiuszowi Godlewskiemu pomogłem, kiedy utracił pracę u pana marszałka Olbrychta, pełniąc u niego funkcję dyrektora gabinetu. Zatrudniłem go w trybie bezkonkursowym na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Rozwoju Miasta. Cztery lata temu w wyborach samorządowych proponowałem jego osobę na stanowisko mojego zastępcy. Tę propozycję przyjął, pomimo tego, że Platforma Obywatelska, do której należy, początkowo tej decyzji nie akceptowała. ■

Piotr Uszok

ma 55 lat. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Był nadsztygarem w KWK „Murcki”. Prezydentem Katowic jest od 1998 roku.

Zabytki architektury militarnej

Chodźmy na bunkry!

Przed II wojną światową bunkry budowano w celach obronnych, teraz **same potrzebują ochrony przed urbanizacją**, bezlitosnym czasem i człowiekiem.

Andrzej Drozdowski z Chorzowa należy do Stowarzyszenia na rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium, które budzi do życia nie tylko bunkry, ale i ludzką świadomość co do otaczającej nas historii. Pasja Andrzeja Drozdowskiego rodziła się przez kilkanaście lat. Jego ojciec był porucznikiem w czasie II wojny światowej, więc w domu rodzinnym wiele mówiło się o militarnej historii. – Dorastałem wśród wojennych opowieści taty – mówi Andrzej Drozdowski. – Jako dziecko chodziłem z chłopakami na bunkry.

Ku pamięci

Andrzej Drozdowski zapisał się w 2007 r. do Pro Fortalicium, gdzie wielu entuzjastów śląskich fortyfikacji chroni najnowsze zabytki architektury militarnej.

– Wiele z nich niszczy przez wandalizm i ludzką głupotę – mówi

Dariusz Pietrucha (historyk, prezes Pro Fortalicium) – Złomiarze prześcigają się w pomysłach, by zdobyć metalowe części schronów.

Jak wygląda ratowanie fortyfikacji? – Najpierw przygotowujemy dokumentację i projekt obiektu – tłumaczy Andrzej Drozdowski. – Potem przystępujemy do prac ziemnych, izolowania stropu, sprzątnięcia i malowania wnętrza. Ludzie zwiedzają za darmo odrestaurowane przez nas obiekty. Mamy z tego frajdę, to wystarczy.

Praktyka czyni historyka

Kartka papieru, ołówek, latarka i dobre chęci – tyle potrzeba, by tak jak pan Andrzej, rozpocząć swą pasję. Nie trzeba wiele, by dowiedzieć się, co to jest tzw. świński ogonek, jak wygląda zrzutnia granatów czy też czerpnia powietrza. Bunkry można znaleźć m. in. w Go-



Andrzej Drozdowski przed zbudowanym w 1936 r. schronem bojowym Łągiewniki Obszaru Warownego „Śląsk” przy ul. Katowickiej w Chorzowie

MIROSLAW RZEPKA

styni, Mikołowie, Rudzie Śląskiej, Chorzowie. Zwiedzanie można zacząć od zaraz, a ułatwi nam to przewodnik Pro Fortalicium „Fortyfikacje Obszaru Warownego »Śląsk«”.

Na Śląsku budowa bunkrów rozpoczęła się w 1933 r., z chwilą gdy Adolf Hitler doszedł do władzy i nastąpiła szybka remilitaryzacja III Rzeszy. Jak przekonuje Andrzej Drozdowski: – Polska jest największym skansenem sztuki militarnej chyba w całej Europie.

Co w tym fajnego?

Szymon Hrebenda z Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa US, członek Pro Fortalicium, nie ma wątpliwości co do wartości fortyfikacji – To ogromne dziedzictwo naszej historii – mówi.

– Powinniśmy uszanować gigantyczną pracę Polaków, którzy budowali te obiekty.

Podczas gdy jedni nie zdają sobie sprawy z otaczającej ich historii, inni potrafią się kłócić, czy dany panczer mierzył 110, czy też 105 mm. Tak jest w stowarzyszeniu Pro Fortalicium. – Możliwość poznawania tych obiektów, szczegółów ich budowy oraz rozwiązywanie tajemniczych zagadek stworzonych przez historię, to mnie w tym kręci – śmieje się pan Drozdowski.

Ewa Szostok

Kto brał udział w budowie bunkrów, służył w jednostkach fortecznych, ma informacje na temat fortyfikacji – proszony jest o kontakt: 503 190 054.

Remont kościoła św. Marcina w Ćwiklicach

Woda pomogła

Dzięki majowej powodzi remont jednego z najstarszych i najcenniejszych drewnianych kościołów w archidiecezji katowickiej będzie miał o wiele szerszy od zaplanowanego zakres.

Po powodzi posadzka w świątyni obniżyła się o kilka centymetrów. – Wiedzieliśmy z rodzinnych przekazów, że pod spodem znajdują się dwie grobowe krypty – mówi proboszcz parafii św. Marcina w Ćwiklicach ks. Sylwester Suchoń. – Od razu zgłosiłem konserwatorowi, że mogą zostać zniszczone.

Wojewódzki konserwator zabytków zgodził się na rozebranie podłogi. Kościół został zamknięty, a w domu parafialnym powstała tymczasowa kaplica. Najcenniejsze

zabytki na czas remontu trafiły do Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Po konserwacji zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie.

Pod posadzką odsłonięto dwie grobowe krypty. Napis na płycie pierwszej informuje, że w 1670 r. został w niej pochowany Marcin

Kozłowski z Kozłowa, dziedzic Ćwiklic i Rudołtowic, który przez 41 lat był sędzią w Pszczynie. Na płycie drugiej krypty są tylko herby. Wskazują na rodzinę Zborowskich, do której Ćwiklice należały w XVIII wieku. Wewnątrz grobowca leżały trzy czaszki: mężczyzny, kobiety i dziecka oraz resztki szkieletów.

– Przygotowywaliśmy remont świątyni od 2007 roku – mówi Zdzisław Grygier z Rady Parafialnej. – Teraz zakres prac musi być rozszerzony o badania archeologiczne i geologiczne. Prace miały się zakończyć 30 listopada, ale na pewno potrwać o wiele dłużej. Dzięki powodzi remont będzie gruntowny.

Miroslaw Rzepka



Wszyscy mnie pytają, kiedy to się skończy, a ja po prostu nie wiem – mówi ks. Sylwester Suchoń

MIROSLAW RZEPKA

Odnaleziono przedwojenne projekty witraży z katowickiego Kościoła Mariackiego

Bunsch na poddaszu

– To bardzo cenne znalezisko – mówi historyk sztuki dr hab. Barbara Szczyпка-Gwiazda o **niezrealizowanych projektach witraży Adama Bunscha.**

Witraże, przedstawiające Sąd Ostateczny, miały być umieszczone w prezbiterium kościoła. Ich projekty odnalazła Joanna Tofilska, historyk z Muzeum Historii Katowic. Stało się to w trakcie przygotowań do wystawy, którą Muzeum Historii Katowic organizuje z okazji 140-lecia kościoła i 150-lecia parafii mariackiej. Prace te nie są gotowymi kartonami witrażowymi, a jedynie projektami wykonanymi techniką pastelową. To trzy arkusze szerokości niespełna 30 cm i wysokości 115 cm.

Na zamówienie błogosławionego

– Powstały w latach 1938–1939 – mówi Joanna Tofilska. Według niej, przedwojenny proboszcz parafii Mariackiej, dziś bł. ks. Emil Szramek uważał, że kościół Mariacki widziany z zewnątrz to perełka, jednak wewnątrz pozostawia wiele do życzenia. Dlatego na jego zlecenie znany krakowski artysta Adam Bunsch wykonał najpierw witraż i malowidła do kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa (obecnie jest to kaplica Najświętszego Sakramentu, tamtejsze malowidła Bunscha nie zachowały się). Potem w mniejszych oknach kościoła umieszczone zostały zaprojektowane przez Bunscha witraże, przedstawiające cnoty i występki. Jest też witraż ukazujący św. Jacka. W końcu ks. Szramek zamówił u krakowskiego artysty projekty witraży przedstawiających św. Annę i św. Andrzeja Bobołę (na pamiątkę przedwojennej peregrynacji jego relikwii) oraz trzech witraży tworzących wspólnie obraz Sądu Ostatecznego. Miały się one znajdować w prezbiterium – w oknach, w których dziś

znajdują się mozaiki. I właśnie projekty witraży Sądu Ostatecznego odnalazła na parafialnym strychu Joanna Tofilska. Nie było to może odkrycie w pełnym sensie tego słowa, bo w parafii wiadano, że na strychu coś takiego się znajduje. Nikt jednak nie był świadomy pochodzenia i wartości przechowywanych tam obrazów.

Dobry, ale nierówny

– Bunsch był artystą dobrym warsztatowo, ale jego twórczość była nierówna. Najlepszym okresem było dwudziestolecie międzywojenne – mówi badaczka twórczości Bunscha dr hab. Barbara Szczyпка-Gwiazda, kierownik Zakładu Historii Sztuki na Uniwersytecie Śląskim. Właśnie z tego najlepszego okresu pochodzą odnalezione projekty. – Są bardzo dobre, świetnie rozwiązane kolorystycznie. Mają dużą wartość artystyczną i historyczną – ocenia dr Szczyпка-Gwiazda. Analizując treść dzieła, w jego centralnej części dostrzega Tróję Świętą, po prawicy Boga Ojca (czyli po lewej stronie oglądającego) widać poczet zbawionych, po lewej zaś – potępionych. – Jak zwykle u Bunscha, nie wszystko jest zrozumiałe – przyznaje historyk sztuki. Dodaje jednak, że już sam sposób kompozycji projektów zdradza i rękę Bunscha, i ich przeznaczenie do katowickiego kościoła Mariackiego. Jest to ich niewątpliwa zaleta.

Może kiedyś...

Proboszcz parafii Mariackiej ks. Andrzej Suchoń nie wyklucza, że w przyszłości odnalezione projekty zostaną zrealizowane. Mogłaby temu towarzyszyć przebudowa prezbiterium. – Wymagałoby to jednak czasu i nakła-

PIOTR SOBĄŃSKI/MUZEUUM HISTORII KATOWIC



dów finansowych – zastrzega proboszcz.

Obecnie znalezisko przechodzi konserwację. Można je będzie zobaczyć na wystawie, która zo-

stanie otwarta w Muzeum Historii Katowic 29 września. Będzie ona zatytułowana: „Parafia Mariacka – historia jak witraż”.

Jarosław Dudała

Adam Bunsch

(1896–1969) – malarz, dramatopisarz, pedagog, wykształcony w Krakowie i Wiedniu. Mieszkał w Krakowie i Bielsku-Białej. Był uczniem Józefa Mehoffera. W jego twórczości widać secesję z wpływami międzywojennego art déco oraz próby nowego podejścia do tematyki religijnej. Generalnie jednak uważany jest za twórcę zachowawczego, tradycyjnego. Był autorem witraży i polichromii w wielu kościołach w Polsce. Na Śląsku, prócz witraży i malowideł w katowickim kościele Mariackim, wykonał też witraże w kościele św. Augustyna w Lipinach oraz polichromię w prezbiterium kościoła Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu. Śmierć przerwała jego prace nad mozaikami w kościele św. Jadwigi w Chorzowie.

Sukces katowiczanki na festiwalu w Mrągowie

Pasja z prowincji

Pochodząca z Katowic Marysia Gorajska **otrzymała pierwszą nagrodę w konkursie „Siedmiu wspaniałych”** na festiwalu muzyki country.



KS. ROMAN CHROWY

Country uczy pozytywnego nastawienia do życia – mówi Marysia Gorajska

Marysia Gorajska jest psychologiem w Centrum Rehabilitacji Społecznej przy katowickim Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Ale jej pasją jest muzyka amerykańskiej prowincji, czyli country. – „Amerykańskie” harmonie, jak je nazywam, są zlepkiem dźwięków tych, którzy przez wieki napływali do Stanów Zjednoczonych – mówi artystka.

Uważa, że w Polsce lansuje się utwory pod nogę, do ucha, czyli bardziej popowe. – Śpiewam country, bo w nim odnajduję pozytywny stosunek do życia, opowiadam o uczuciach, o tym, kim jesteśmy i co przeżywamy. Nie brakuje również piosenek o Bogu, które mają gospelowy charakter.

Marysia Gorajska jako nastoletnia dziewczyna z gitarą w ręce zaangażowała się w przykościelne

ruchy: Dzieci Maryi i Światło-Życie. Początki jej kariery artystycznej sięgają współpracy z zespołem Whisky River z Chorzowa. Od 2004 roku śpiewa z własnymi muzykami. Na tegorocznym festiwalu w Mrągowie katowicka artystkę polecał zespół Honky Tonk Brothers. Za piosenkę „Man, I fill like women” (tłum. Chłopie, czuję się jak kobieta) otrzymała pierwszą nagrodę jury w konkursie „Siedmiu wspaniałych”. Dzięki wyróżnieniu będzie promowana przez portal Muzodajnia.pl i nagra maksisingla w profesjonalnym studiu.

rch

■ R E K L A M A ■

IV Festiwal Twórczości Religijnej Fide et Amore

6, 13, 20, 27 sierpnia - 3, 10, 17, 24, 25 września 2010 - Żory

piątkowe wieczory artystyczne w świątyniach miasta

www.mok.zory.pl

zapowiedzi

Fide et Amore

ŻORY. IV Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore” rozpoczęty! Cykl piątkowych wieczorów artystycznych w żorskich kościołach parafialnych potrwa do 25 września. Wystąpią m.in. Wojciech Kilar, Dagmara Świtacz, Frantisek Vaniczek i Jirzi Houdek. W ramach festiwalu **23 września** o godz. 19.00 w MDK odbędzie się m.in. wieczór autorski ks. prof. Jerzego Szymika.

pod patronatem „Gościa”

Rodzinna niedziela

ŚWIĘTOCHŁOWICE. V edycja Festynu Rodzinnego rozpocznie się **15 sierpnia** o godz. 16.00 na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Skałka” w Świętochłowicach. Hasło tegorocznego festynu brzmi: „Niedzielę świętujemy z rodziną”. Fundusze zebrane podczas imprezy zostaną przeznaczone dla dzieci ze Śląska, na obóz letni św. Jana Bosco. Na rodziny czekają liczne atrakcje.

pod patronatem „Gościa”

Mozart w Katowicach

KATOWICE. To już ósma Edycja Projektu Mozart, jednak Katowice po raz pierwszy uczestniczą w tym sakralno-muzycznym wydarzeniu. Projekt zakłada wykonanie wszystkich dzieł sakralnych W.A. Mozarta w ciągu 18 lat. **17 sierpnia** o godz. 18.30 w kościele Mariackim odbędzie się koncert pod honorowym patronatem prezydenta Katowic Piotra Uszoka.

Festiwal Tauron

KATOWICE. Nie tylko fani muzyki elektronicznej znajdą coś dla siebie podczas Festiwalu Tauron, który odbędzie się **od 26 do 29 sierpnia** na terenie byłej kopalni „Katowice”. W ramach imprezy odbędą się także projekcje filmowe i warsztaty fotograficzne. Wystąpią m.in. Autechre, Bonobo i Jaga Jazzist.

TVP KATOWICE

■ niedziela 8.08

07.45 Aktualności **07.55** Koncert życzeń **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Zamyślenia nie tylko dla pobożnych **16.55** Jasnogórski Prymas Tysiąclecia **17.30** 7 czerwonych róż **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Sport **18.40** Magazyn Meteo **18.45** Rodzina Kanderów – serial **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 9.08

07.45 Aktualności **08.45** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **16.45** Pogoda **16.50** Jesteście moją nadzieją **17.30** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Desperaci – Akcja Piorun **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 10.08

07.45 Aktualności **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Pogoda **16.50** Magazyn reporterów TVP Katowice **17.30** Agro Rynek **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Jubileuszowe powroty **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 11.08

07.45 Aktualności **08.45** To brzmi – propozycje **16.45** Pogoda **16.50** Festiwal Freestyle **17.30** Ślązaków portret własny – M. Zembala **17.45** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Agro Rynek **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 12.08

07.45 Aktualności **08.45** Na co dzień **16.45** Pogoda **16.50** Kronika miejska – Katowice **17.00** Odkryjmy Małopolskę na rowerze **17.30** Zaklinacz czasu **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Pomysł na weekend **19.00** Śląsk jest piękny **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 13.08

07.45 Aktualności **08.45** Era kobiet **16.45** Pogoda **16.50** Władcy ognia – reportaż **17.30** Odkrywamy Jurę **17.50** Pomysł na weekend **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **18.55** Niepokorni **19.00** Szlakiem zabytków techniki **19.25** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 15.08

07.45 Aktualności **07.55** 6 milionów sekund **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Śląska lista przebojów **17.30** Kawiarnia naukowa **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Gość Aktualności – Pora na kulturę **18.35** Sport **18.50** Magazyn Meteo **19.00** U nos w Bytkowie – Benefis Gaygi **21.45** Aktualności **22.00** Pogoda **22.10** Sport